

Wracam do siebie
Ostatnie kilka dni
Zakląłem w ciszę
Rozdział zamknięty
I tak zbyt długi był
Seria pomyłek
Ślepy z miłości
Nie mogłem widzieć nie
Wierzyłem w obraz
Tak łatwowierny
Nie był przede mną nikt
Nikt tak nie kochał
Ja sam winę biorę na siebie sam
Nigdy nie byłaś dla mnie
Ja sam winę biorę na siebie sam
Widać nie było to dane nam
Teraz przed siebie
Opuszczam żalu ton
Mam dużo siły
Będę nieczuły
Choć przypomina coś, że ją straciłem
Wszystko przemija
I historią staje się
I przypadkiem nie odmieni się jej bieg
Dwa nasze życia
Nie zmieniają jej